

## Bank Przemysłowy w Krakowie.

Bank Przemysłowy, zakładając swoją filię w Krakowie w r. 1912, powziął myśl wybudowania własnego domu na pomieszczenie biur. W tym celu nabył od pp. Fenzów trzypiętrowy dom przy Rynku Głównym i ul. Szewskiej. Dom ten okazał się za szczupłym i nie nadawał się do rekonstrukcji z powodu lichych murów, nadto nie posiadał zabytkowej wartości (znaleziono dwa gotyckie obramienia kamienne ustawiono w Bibliotece Jagiellońskiej) więc postanowiono go zburzyć i na jego miejscu wzniesć nowy, któryby odpowiadał w każdym kierunku nowoczesnym wymaganiom instytucji finansowej.

Po zburzeniu starego domu powierzono wykonanie planów i oddano w przedsiębiorstwo budowę wraz z urządzeniem wewnętrznym architektom pp. L. Wojtyłce i K. Wyczyńskiemu, którzy z końcem roku 1912 przystąpili do budowy, a w roku 1913, oddali gotową siedzibę bankowi do użytku.

Budynek wykonany jest ogniotrwałe z cegły i betonu. Posiada centralne ogrzewanie, ciepłą wodę, wentylację, wodociągi, elektryczne i gazowe urządzenia dla światła, windy elektryczne, osobową i na akta, telefony miejscowe i miastowe, dzwonki alarmujące i t. d. jednym słowem wszystkie nowoczesne urządzenia są tu zastosowane.

Na zewnątrz przedstawia się okazale nowa siedziba Banku. Jest czteropiętrowy gmach z attyką od ulicy Szewskiej, o bardzo dobrych proporcjach i podziałach i mimo, że architektura oparta jest na formach klasycznych greckich, okazuje dużo inwencji artystycznej i świeżości tak w pomyśle jak i w szczegółach.

Dwa wejścia jedno od Rynku Głównego drugie od ulicy Szewskiej wprowadzają do wnętrza. Wejściem od Rynku wchodzi się do kantoru wymiany, zajmującego prawie cały parter z wyjątkiem pokoju Komitetu nadzorczego, przedpokoju i klatki schodowej. Jest to obszerna hala o dobrych proporcjach, oświetlona sześcioma dużymi oknami od góry, zamknięta skle-

pieniem wykonanem systemem „Rabitz“, ozdobionem sztukateriami. Lada dzieli całą halę wzdłuż jej długości na dwie części; jedna służy dla urzędni-

nego, jak i praktycznego, przedstawia się okazale i celowo.

O pięknym rysunku boazerii wiąże ze sobą ściany tak zwany „windfang“, budki na telefon i kaloryfer w jedną harmonijną całość. Na ścianie od sąsiada w boazerię wbudowane są pulpity, wieszadła i kanapy dla publiczności, przez co długość tej boazerii jest urozmaiconą, a zarazem osiąga się ich cel praktyczny. O tym samym rysunku jest lada w środku długości lekko wysunięta naprzód i tu są dwie kasy, oddzielone od publiczności i urzędników ścianami oszklonemi. Ściana przeciwna wejściu od Rynku Głównego ozdobiona jest muszlą lekko wklęsłą, bogato udekorowaną, ze słupem za zegar. Wszystko to razem tworzy jednolitą całość pełną gustu i smaku o poważnym stylu.

Również pod względem praktycznym urządzono kantor nowoczesnie. Dla ułatwienia porozumiewania się czyto urzędników między sobą, czyto z biurami dyrekcji, czyto z innymi telefonami miejskimi, służą telefony miejscowe, oraz telefon międzymiastowy, dostępny także dla publiczności. Dalej dla szybkiej wysyłki aktów z kantoru do biur na wyższych piętrach urządzono windę elektryczną z przystankami na każdym piętrze. Przewidziano też na wypadek niebezpieczeństwa dzwonki alarmowe, umieszczone pod każdym biurkiem urzędnika sygnalizujące wszystkie biura na wyższych piętrach.

Z hali schodzi się wygodnymi schodami, umieszczonemi przy ścianie z niszą na zegar, do skarbca bankowego i schowków dla publiczności umieszczonych w suterynach. — Naprzód wchodzi się do obszernej poczekalni, wykwinie urządzoną, w której znajdują się również boksy dla publiczności, korzystającej ze schowków. Z poczekalni dostaje się do schowków i skarbca bankowego. Przestrzeń ta urządzona jest i zabezpieczoną w pierwszorzędny sposób. Wejście z poczekalni zamykają potężne, misternie skonstruowane drzwi pancerne, ostatni wyraz



Bank Przemysłowy w Krakowie: Nowy gmach filii krakowskiej na Rynku (róg ulicy Szewskiej).

ków, druga dla stron, przyczem pozostawiono wiele miejsca dla swobodnego ruchu publiczności. Całe wnętrze hali tak co do wyposażenia architektonicz-

nej jest i zabezpieczoną w pierwszorzędny sposób. Wejście z poczekalni zamykają potężne, misternie skonstruowane drzwi pancerne, ostatni wyraz



Bank Przemysłowy w Krakowie: Uroczyste posiedzenie komitetu i Rady nadzorczej w nowym gmachu.